

Kim Ir Sen

Wzmoczymy walkę
antyimperialistyczną
i antyamerykańską



<http://maopd.wordpress.com/>

*Artykuł opublikowany w pierwszym numerze czasopisma teoretycznego organu Organizacji
Solidarności Narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej „Trikontynental”
12 sierpnia 1967 roku*



Maoistowski Projekt Dokumentacyjny

Korean Friendship Association Polska

2014

2 lata temu w Hawanie — stolicy Kuby powstała Organizacja Solidarności Narodów Trzech Kontynentów. Było to wydarzenie mające wyjątkowo ważne znaczenie. Cel i idea, do których dąży ta organizacja, wywołały sympatię setek milionów ludzi Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, wywierając głęboki wpływ na proces wielkich przemian, zachodzących dziś na świecie.

Śmiało powstały i wystąpiły na arenie historii narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, które wiekami były uciskane i grabione przez zachodni kapitalizm i imperializm. Niezwyciężoną siłą nadciąga potężna fala wyzwolenia narodowego. Setki milionów ludzi trzech kontynentów walczą o swe wyzwolenie i w obronie już osiągniętych sukcesów rewolucji. Szybko rozpada się kolonialny system imperializmu.

Imperializm rozpaczliwie usiłuje utrzymać swoje dawne pozycje i odzyskać utracone już tereny. Wraz ze zbliżaniem się dnia zagłady imperializmu, walka staje się jeszcze bardziej zacięta. Dlatego narody muszą wysoko wznosić sztandar antyimperialistyczny i kontynuować walkę dopóty, dopóki imperializm nie będzie całkowicie zmieciony z powierzchni kuli ziemskiej.

Przed krajami, które zrzuciły z siebie jarzmo imperializmu i niedawno uzyskały niepodległość stoi bardzo trudne i ważne zadanie — bronić niepodległości narodowej, posuwać naprzód rewolucję, udzielać poparcia i pomocy w wyzwoleniczej walce narodów, które jeszcze pozostają w zależności od imperializmu. Narody, które uzyskały niepodległość, powinny walczyć o rozbicie wywrotowej działalności obcego imperializmu i reakcyjnych sił wewnętrznych, o likwidację ich bazy ekonomicznej, o umacnianie rewolucyjnych sił i ustanowienie postępowego ustroju społecznego, o zbudowanie niezależnej gospodarki narodowej i kultury narodowej. Tylko w ten sposób można bronić zdobyczy rewolucyjnych, osiągnąć rozkwit kraju i narodu, wnieść wkład do wspólnej walki narodów świata o pogrzebanie imperializmu.

Azja, Afryka i Ameryka Łacińska zajmują 71% powierzchni lądów kuli ziemskiej. Żyje tu ponad 2/3 ludności świata i znajdują się tu nieprzebrane bogactwa naturalne. Imperializm wyrósł i spał się wyciskając krew i pot z narodów tych rejonów i wysysając z nich bogactwa. Również i dziś imperializm co roku wyciska w tych rejonach dziesiątki miliardów dolarów zysku. Jeśli w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej zostanie zlikwidowany całkowicie stary i nowy kolonializm, to nie będzie mogła istnieć imperialistyczna Europa zachodnia ani imperialistyczna Ameryka Północna.

Antyimperialistyczna i antykolonialna walka narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej — jest świętą walką wyzwoleniczą setek milionów uciemżonych i poniżonych narodów, a równocześnie jest wielką walką, która przecina w tych rejonach życiową arterię imperializmu światowego. Ta walka wraz z rewolucyjną walką międzynarodowej klasy

robotniczej o socjalizm stanowią dwie potężne siły rewolucyjne naszej epoki i są one połączone w jednym nurcie grzebiącym imperializm.

Imperialiści nie mogą narodom kolonialnym podarować niepodległości. Czyż zachodzi konieczność udowodnienia kłamstwa twierdzeniu imperialistów utrzymujących, że świat zachodni może popierać niepodległość i postęp narodów trzech kontynentów i może współistnieć z wolną i niepodległą Azją, Afryką i Ameryką Łacińską? Natura imperializmu nie może się zmienić i w żadnym wypadku nie będzie się zmieniała. Do ostatniego swego dnia imperializm będzie eksploatować, uciskać i grabić narody.

Narody uciskane mogą wyzwolić się tylko walką. Jest to prosta i jasna prawda udowodniona przez historię. Należy demaskować oszukańczą propagandę imperialistów i konsekwentnie walczyć ze złudzeniami co do dobrowolnego ustąpienia przez nich ze swojej zajmowanej pozycji w koloniach i krajach zależnych. Gdzie ucisk, tam i opór. Takie jest prawo. Walka uciskanych narodów o swe wyzwolenie jest nieunikniona. Ponieważ imperializm przy pomocy gwałtu rabuje i uciska małe, słabe narody, prowadzenie walki przeciwko agresorom przez uciskane narody z bronią w ręku jest niezaprzeczoną prawą.

Mówiąc, że niepodległość i rewolucja są dobre, ale pokój jest droższy nadewszystko, uchylać się od walki przeciwko imperializmowi — to błędna koncepcja. Czy nie jest faktem, że linia, która dąży do kompromisu z pozbawionych zasad z imperializmem, ośmieli ich tylko w agresywnych poczynaniach i zwiększy niebezpieczeństwo wojny? Pokój, osiągnięty niewolniczą pokorą, nie jest pokojem. Bez walki przeciwko gwałtocielowi pokoju i bez walki przeciwko niewolniczemu pokojowi, bez likwidacji panowania gnębieli, nie można zdobyć prawdziwego pokoju. Jesteśmy przeciw kompromisowej linii z imperializmem, a jednocześnie nie możemy pogodzić się z tym, kiedy tylko krzyczą, że występują przeciwko imperializmowi, a w rzeczywistości boją się walczyć z imperializmem. Jest to przenicowana linia kompromisowa. Tak jedna, jak i druga linia jest obca prawdziwej walce antyimperialistycznej i jest tylko korzystna dla imperialistycznej polityki agresji i wojny.

Dla walki przeciwko imperializmowi ważne jest przede wszystkim skoncentrowanie ciosu na imperializmie amerykańskim - wodzireju imperializmu światowego. Imperializm amerykański wyciągnął swe agresywne łapy na cały świat i stał się wspólnym wrogiem wszystkich narodów. Na świecie nie ma takiego kraju, który by nie został zagrożony w swojej suwerenności przez imperializm amerykański lub nie znajdowałby się pod groźbą agresji imperializmu amerykańskiego. Imperialiści amerykańscy okrutnie rozprawiają się z wyzwolenczą walką narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, nieustannie dokonują agresywnych poczynań i prowadzą wywrotną działalność, aby ponownie ujarzmić młode niepodległe kraje. Imperialiści amerykańscy otwarcie obnażają swą bandycką naturę i toczą agresywną wojnę przeciwko krajowi socjalistycznemu oraz siłą zbrojną ingerują w wewnętrzne sprawy innych krajów. W ciągu przeszło 20 lat od chwili zakończenia II wojny

światowej nie było ani jednego dnia, żeby imperialiści amerykańscy nie rozniecali płomienia ognia agresji i wojny. Właśnie imperializm amerykański jest najokrutniejszym i najbardziej nikczemnym grabicielem w historii. Właśnie sami imperialiści amerykańscy, a nie kto inny, połączą wszystkie narody kuli ziemskiej domagające się pokoju, niepodległości i postępu w jeden wspólny front walki przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

Narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej mają wspólne interesy, a ich antyimperialistyczna i antyamerykańska walka znajduje się w stosunkach wzajemnego poparcia. Jeśli Afryka i Ameryka Łacińska nie będą wolne, to nie może być wolna i Azja, a jeśli wypędzimy imperialistów amerykańskich z Azji, to będzie sprzyjać to walce wyzwoleniczej narodów Afryki i Ameryki Łacińskiej. Zwycięstwo na jednym froncie walki przeciwko imperializmowi amerykańskiemu osłabia odpowiednio siłę imperializmu USA i tym samym przyśpiesza zwycięstwo na innym froncie walki. W którymkolwiek miejscu świata rozgromi się agresywną siłę imperializmu amerykańskiego, to będzie to bardzo dobrą rzeczą dla wszystkich narodów świata. Dlatego konieczne jest utworzenie jak najszerszego antyamerykańskiego frontu jedności, konsekwentnie izolować imperializm USA i wszędzie tam, gdzie wyciągnęli swe agresywne łapy, zadać imperializmowi amerykańskiemu wspólny cios. Tylko wtedy można w maksymalnym stopniu rozproszyć i osłabić siły imperializmu amerykańskiego i narody mogą rozgromić imperializm USA zdecydowaną przewagą sił na każdym froncie.

Imperialiści amerykańscy ponad 20 lat okupują południową część naszego kraju. Imperialiści amerykańscy w Korei południowej prowadzą panowanie kolonialne, zamienili ją w bazę wojskową dla agresji przeciwko całej Korei i Azji. Mimo haniebnej porażki w agresywnej wojnie przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, imperialiści amerykańscy nadal nie wyrzekają się agresywnych zamiarów mających na celu zagarnięcie całej Korei i nieustannie podejmują próby rozpętania nowej wojny w Korei. Najwyższym aktualnym zadaniem narodu koreańskiego jest likwidacja kolonialnego reżimu imperializmu amerykańskiego w Korei południowej, zakończenie rewolucji narodowo-wyzwoleniczej i zrealizowanie zjednoczenia Ojczyzny. Aby zakończyć wielkie dzieło wyzwolenia narodowego, naród koreański powinien przygotować siły w trzech kierunkach, a mianowicie: umocnić siły socjalizmu w Korei północnej, przygotowywać i gromadzić siły rewolucyjne w Korei południowej, rozwijać międzynarodowy ruch rewolucyjny i umacniać z nim solidarność. Korea północna jest bazą rewolucji koreańskiej. Sukcesy budownictwa socjalistycznego w Korei północnej dają natchnienie antyamerykańskiej walce narodu południowo-koreańskiego o ocalenie Ojczyzny i sprzyjają przygotowaniu rewolucyjnych sił w Korei południowej. Umacniając i rozwijając rewolucyjne siły w Korei południowej i północnej, jednocześnie walczymy o umacnianie solidarności z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi. Naród koreański popiera walkę narodów wszystkich krajów przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i uważa ją za pomoc dla swego dzieła wyzwolenia.

Domagamy się, aby wszystkie siły antyimperialistyczne świata zjednoczyły się i wspólnie walczyły przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i dokładamy wszelkich wysiłków, aby cel ten osiągnąć.

Imperialiści amerykańscy najbardziej boją się zjednoczonych sił rewolucyjnych narodów świata. Dlatego wszelkimi nikczemnymi sposobami przeszkadzają w utworzeniu antyimperialistycznego frontu jedności i uciekają się do strategii podbijania jednego po drugim małych i słabych krajów. Należy konsekwentnie torpedować tę strategię imperializmu amerykańskiego. Kraje Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej różnią się ustrojami społecznymi i w krajach tych znajdują się liczne ugrupowania polityczne z różnymi poglądami politycznymi. Jednak oprócz sługusów imperializmu, te wszystkie kraje i ugrupowania polityczne mają jednakowe interesy w walce przeciwko agresywnym siłom imperialistycznym z imperialistami amerykańskimi na czele. Różnica w ustroju społecznym i w idei politycznej w żadnym wypadku nie może być przeszkodą dla zwania sił w walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i w podejmowaniu wspólnych działań. Niedopuszczalnym jest, żeby stawiając na pierwszy plan swoje szczególne interesy państwowe i interesy swych ugrupowań politycznych, rozbijają antyamerykański front jedności, lub odmawiają wspólnego działania. Takie poczynania są korzystne tylko dla imperializmu z imperializmem amerykańskim na czele, a szkodliwe dla rewolucyjnych narodów.

We wspólnej walce przeciwko imperializmowi bardzo ważną rzeczą jest obrona rewolucji, która już zwyciężyła. Walka w obronie zdobyczy rewolucji kubańskiej — to internacjonalistyczny obowiązek wszystkich narodów rewolucyjnych. Rewolucyjna Kuba przedstawia przyszłość Ameryki Łacińskiej i samo jej istnienie daje natchnienie wyzwoleniczej walce narodów tego kontynentu. Zwycięstwo rewolucji Kuby jest wymownym dowodem niechybnej klęski imperializmu i bezwzględного zwycięstwa rewolucji narodowo-wyzwoleniczej i rewolucji ludowej w naszej epoce. Właśnie dlatego imperialiści amerykańscy tak nienawidzą i tak boją się tego małego kraju na wyspie. Imperialiści amerykańscy usiłują zdusić Republikę Kuby. Narody Ameryki Łacińskiej i postępowe narody całego świata powinny uczynić wszystko, co możliwe, aby udaremnić politykę blokady imperialistów amerykańskich przeciwko Republice Kuby i ich knowania militarnej interwencji przeciwko Kubie.

Dzisiaj wojna oporu narodu wietnamskiego o ocalenie Ojczyzny przeciwko ekspedycyjnym wojskom amerykańskim stanowi centrum walki antyimperialistycznej. W Wietnamie skrzyżowały swą broń agresywne siły imperializmu amerykańskiego z antyimperialistycznymi siłami światowymi miłującymi pokój. W wyniku bohaterskiej walki oporu narodu wietnamskiego wojska amerykańskie ponoszą klęskę za klęską i znalazły się w grzęzawisku, z którego nie mogą się wydostać. Wbrew obliczeniom imperialistów USA,

wojna w Wietnamie przekształciła się grobem dla agresorów. Wojna oporu narodu wietnamskiego o ocalenie Ojczyzny wykazuje jeszcze raz dobitnie, że nie można pokonać narodu, który nie boi się ofiar i jest pełen zdecydowania bronić swej niepodległości i wolności, korzystając z poparcia narodów całego świata.

Obecnie, imperialiści amerykańscy nieustannie zwiększają swe siły zbrojne w Wietnamie Południowym, ściągają coraz to więcej wojsk z krajów satelickich, dokonują na wielką skalę bombardowania i ostrzeliwania artyleryjskiego Demokratycznej Republiki Wietnamu i tym samym rozszerzają eskalację wojny. Naród wietnamski prowadząc bohaterską walkę bierze na siebie ciężkie brzemie walki przeciwko najbardziej barbarzyńskiej i zdradzieckiej agresji imperialistycznej naszych czasów. Naród wietnamski broni nie tylko swej niepodległości i wolności, lecz walczy również w obronie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Z chwilą położenia kresu i udaremnienia agresji imperializmu amerykańskiego przeciwko Wietnamowi, imperializm USA chylić się będzie ku upadkowi i powstanie jeszcze bardziej sprzyjająca sytuacja dla narodów wszystkich krajów, walczących o pokój, niepodległość i postęp. Narody całego świata miłujące pokój mają obowiązek udzielić narodowi wietnamskiemu pomocy we wszystkich formach i naród wietnamski ma prawo ją otrzymać. Socjalistyczne i młode niepodległe państwa, narody krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej i państwa całego świata powinny dokładać maksymalnych wysiłków, aby rozszerzyć antyamerykański front jedności, udzielić poparcia i pomocy w wojnie oporu narodu wietnamskiego o ocalenie Ojczyzny, uzgodnionymi działaniami, położyć kres agresji imperializmu amerykańskiego. Nikt nie ma prawa narzucić narodowi wietnamskiemu drogi rozwiązania jego spraw wewnętrznych. Agresywne wojska amerykańskie muszą wycofać się z Wietnamu i problem wietnamski musi być rozwiązany przez sam naród wietnamski.

Nie powinniśmy nie doceniać, ani też nie przeceniać sił imperializmu amerykańskiego. Imperializm amerykański może jeszcze popełnić wiele przestępstw. Jednakże imperializm amerykański wali się ku przepaści. Dziś, kiedy imperializm amerykański postępuje najbardziej okrutnie, uwidacznia się jego słabość wyraźniej, niż kiedykolwiek. Naród koreański wie, co to jest imperializm amerykański. Nasz naród już walczył z imperializmem amerykańskim i bronił swej Ojczyzny przed jego agresją. Wojna koreańska wykazała, że imperializm amerykański wcale nie jest niezwyciężony i że w pełni można nad nim odnieść zwycięstwo. Zwycięstwo rewolucji kubańskiej dowiodło jeszcze raz tę prawdę w innych warunkach. Wojna oporu narodu wietnamskiego o ocalenie Ojczyzny wykazuje wymownie również tę prawdę.

Całkowita klęska imperializmu amerykańskiego jest nieunikniona. Narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, zjednoczywszy się będą walczyć przeciwko imperializmowi z imperializmem amerykańskim na czele i w ten sposób zbudują nową, niepodległą i

rozkwitającą Azję, Afrykę i Amerykę Łacińską, wniosą wielki wkład w dzieło pokoju światowego i wyzwolenia ludzkości.